Należytość pocztowa opłacona ryczałtówką. Cena numeru 20 gr.



# GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 34. Nowy Targ, dnia 21. sierpnia 1932 r. Rok XX.

# PODHALANIE!

W ubiegły poniedziałek gminę Szaflary nawiedziła klęska, dawno w kronice podhalańskiej nienotowana. W czasie bowiem, kiedy ludność tamtejsza zebrana była w kościele na sumie, z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył 1/4 wsi, to jest 58 gospodarstw. Siła ognia była tak wielka, że poza drobiazgami w pośpiechu wyniesionemi z domów nie udało się niczego nieszczęśliwym pogorzelcom uratować.

Spalone gospodarstwa były wprawdzie ubezpieczone, jednakowoż po obliczeniu sum ubezpieczeniowych, sumy te zaledwie w połowie pokryją koszta postawienia nowych budynków, nie mówiąc o tem wszystkiem, co poza budynkami potrzebne jest do prowadzenia gospodarstwa.

Podhalanie, jesteśmy wszyscy jedną wielką rodziną, która z racji swego pokrewieństwa plemiennego winna dzielić z sobą wspólnie wszystkie dole i niedole.

Nieszczęście, jakie dotknęło naszych braci w Szaflarach, jest naszą wspólną biedą i wspólnie tę biedę naprawić winniśmy.

Szaflary muszą mieć zapewnioną pomoc, by przed nadchodzącą zimą zniszczone swoje gospodarstwa uruchomiły.

Każda gmina winna stworzyć komitety lokalne, któreby się zajęły zbieraniem potrzebnych składek — czy to datków pieniężnych, czy też w materjałach.

Tworzeniem komitetu winny się zająć urzędy gminne, przyczem rzeczy tej nie należy odwlekać na dalszy czas, lecz do akcji pomocy pogorzelcom trzeba przystąpić natychmiast.

Wszystkie datki od naszych braci Podhalan, będących poza Podhalem, przyjmuje administracja Gazety Podhalańskiej.

Pewni jesteśmy, że apel powyższy spotka się ze zrozumiałem odczuciem braterskiem i że w biedzie, w jakiej znaleźli się mieszkańcy Szaflar, nie będą oni osamotnieni, lecz współczucie i pomoc braci szerokiego Podhala doda im sił do zniesienia tego ciężkiego krzyża, jaki Bóg na nich zesłał i doda im otuchy do dalszej pracy,

Pamiętajny o mądrem przysłowiu: „Mnie dziś, Tobie jutro",

*Redakcja Gazety Podhalańskiej.*
*Zarząd Główny Związku Podhalan.*

# Sprawozdanie Prezydjum Związku Podhalan za rok 1931|32.

II.

Zadanie nie skończone — wszystkie Ogniska winny urządzić u siebie — na co kogo stać — Gody Tetmajerowskie.

— „Tu go macie“ — wskazując na Orkana rzekł do mnie Tetmajer, kiedy raz na zebraniu Podhalan w Krakowie w przemowie nazwałem Tetmajera „Królem Duchem Podhala“.

Była Akademja Orkanowa w N. Sączu, na którą dostaliśmy zaproszenie — i prosiliśmy o zastępstwo p. Dra Janczego.

O pomniku Orkana, mającym stanąć w N. Targu, o konkursie, jego rozstrzygnięciu była korespodencja w Gaz. Podh. Stanowisko Zarz. Gł. w tej sprawie jest następujące;

a) Przedewszystkiem zbudować Dom Ludowy im. Orkana w N. Targu — jako żywy pomnik na cześć Wielkiego Syna Podhala.

b) Jeżeli bracia nasi z drugiej strony Oceanu chcą wznieść wyłącznie własnym kosztem, jak zapowiedzieli, pomnik Orkanowy w N. Targu — nie będziemy mieć prawa mieszania się do tej sprawy — możemy tylko wyrazić gorące i niezmienne życzenie, by ten pomnik stanął na jedynie godnem miejscu, tj. na głównym rynku nowotarskim.

c) Jeżeli zaś i tutejszy Związek Podhalan miałby uczestniczyć w kosztach wystawienia pomnika Orkana oprócz Domu Ludowego w N. Targu, musielibyśmy się porozumieć w tej sprawie bezpośrednio z Zarządem Zw. Podh. w Chicago, o co nas dotąd oficjalnie Zw. Podh. w Chicago nie pytał.

SZKOLNICTWO.

Szkolnictwo powszechne na Podhalu nie przedstawia się idealnie, nie da się jednak zaprzeczyć, że są powiaty w Polsce — a nawet w województwie krakowskiem, gdzie ta rzecz jest jeszcze gorzej postawiona. Czytelnikom Gazety Podh. wiadomo, że miały zajść wypadki zamknięcia szkół na Podhalu z braku odpowiedniego pomieszczenia. Warunki pomieszczenia dla dzieci w szkole uważamy za rzecz b. ważną ze względów zdrowotnych i wychowawczych, ze względu jednak na dzisiejszą ogólną biedę nie jesteśmy zwolennikami radykalizmu w kierunku zdobywania jak najlepszego, wzorowego pomieszczenia dzieci w szkole. Nie będziemy osłaniać gmin, któreby z niedbalstwa nie zapewniły dzieciom lokalu na naukę. Będziemy bronić jedynie słusznej zasady: Zmierzać stale i niezmordowanie do poprawy stosunków szkolnych na Podhalu, ale sposobem wyrozumiałym, w granicach możliwości“.

Przechodzę do szkolnictwa średniego, a specjalnie żeńskiego. Przed laty z inicjatywy Prezydjum Zw. Podh. zorganizowano w N. Targu Seminarjum naucz. żeń. które później stało się miejskiem Seminarjum. W sprawie tego zakładu Zarząd Główny występował wobec władz szkolnych niejednokrotnie, a ostatnio dnia 26 8 1931 l. 48/49. Dziś ustawa o ustroju szkolnictwa likwiduje (zwija) powoli seminarja, które w wielu wypadkach przekształcają się — jak w N. T. — w gimnazjum. Idzie o pomieszczenie jedynej szkoły średniej żeńskiej w powiecie, dostępnej dla dziewcząt wiejskich z powiatu nowotarskiego ze Spiszem i Orawą. Od rozwiązania sprawy pomieszczenia zależy los tej szkoły. Już dawno na Zjazdach Podh. protestowaliśmy przeciw powtarzanym powiedzonkom: „dziewczęta wiejskie niech pilnują krów, niech pracują na roli, w stajni“.

Razem z dziewczętami wiejskiemi wołamy o naukę dla nich także w gimnazjach. Pomieszczenie musi się dla nich znaleźć. Powiat i miasto Nowy Targ musi się o to postarać.

Będę mówił o szkolnictwie zawodowem, a przedewszystkiem o dziale gospodarstwa domowego.

Wychodząc z założenia, że Podhale już nietylko Skalne, ale i Szerokie z roku na rok coraz wyraźniej przybiera charakter letniska, dążymy i dążyć będziemy do tego, by ludność tutejsza mogła obsłużyć gości (letników) i co się z tem wiąże, miała stąd stały dochód. Pragniemy ludność w tym kierunku przygotować.

Departament Szkolnictwa Zawod. w Min. WR. i OP. otworzył w tym celu w Zakopanem państwową szkołę hotelarsko gospodarczą, przedewszystkiem dla dziewcząt podh. Cóż z tego, kiedy tam niema ani jednej uczenicy z Podhala. Kurs jak na początek za długi, a pobyt w Zakopanem za kosztowny dla podhalanki.

(C. d. n.)

# PRZYKŁAD DO NAŚLADOWANIA.

W czasie uroczystości poświęcenia gmachu mleczarni spółdzielczej w Szaflarach wystąpiło m. in. tut. żeńskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z przepięknym sztandarem z szarego płótna góralskiego.

Sztandar ten, pięknie haftowany we wzory podhalańskie, robi duże wrażenie i bajecznie się prezentuje.

Okazuje się na przykładzie S. M. P. w Szafla-

rach, że sztandary nie muszą być jedwabne, by były piękne, i nie muszą być kosztowne.

W czasie kiedy wszystkie organizacje chorują na manję sztandarową i rujnują się na drogie jedwabie po paręset złotych i nawet tysięcy, zwracamy uwagę na piękny przykład Szaflar. — Jak się dowiadujemy, sztandary płócienne mają również stowarzyszenia parafji Poronin. — Płócienny sztandar dziewcząt szaflarskich może zwabić każdego swą oryginalnością, wytworzoną prostotą i pierwszorzędnem wykonaniem. Radzimy organizacjom podhalańskim, chcącym ufundować sztandary, szczegółowe oglądnięcie sztandaru S. M. P. w Szaflarach i sprawienie podobnego sztandaru.

Podhalańskie organizacje muszą mieć podhalańskie sztandary z podhalańskiego lnu.

*Dr. St. Kipta.*

# Jak się zachować przy zajęciu i licytacji ruchomości?

Od kilku dni obowiązują nowe przepisy, według których urzędy skarbowe przeprowadzają zajęcie ruchomości i licytację. Dłużnik, którego dotyka licytacja, powinien więc wiedzieć, jak należy zachować się podczas zajęcia ruchomości i licytacji. Urzędnik, przeprowadzający licytację spełnia funkcję publiczną, nie należy więc mu jej utrudniać, gdyż w wypadku oporu grozi dłużnikowi odpowiedzialność karna. Temniemniej dłużnik powinien bacznie zwracać uwagę na czynności egzekutora skarbowego.

Nie wszystkie ruchomości mogą być sprzedane z licytacji. Nowe przepisy wyłączają z pod zajęcia i licytacji cały szereg przedmiotów niezbędnych do użytku dla dłużnika. Nie wolno więc zająć i licytować sprzętów domowych, pościeli, bielizny i ubrania codziennego, które są niezbędne dla dłużnika i jego rodziny. Również wyłączone są z pod licytacji zapasy żywności i opału w ilości, wystarczającej na jeden miesiąc. Dalej egzekutor nie może sprzedać z licytacji krowy dojnej, o ile rolnik posiada tylko jedną. Tak samo wyjęte są z pod licytacji jedna świnia, dwie kozy lub trzy owce. Oczywiście zakaz licytacji odnosi się do tych zwierząt wówczas, gdy są one niezbędne dla wyżywienia dłużnika, jego rodziny i służby. Dalej — nie wolno licytować przedmiotów, służących za narzędzie pracy dłużnika. Jeśli chodzi o rolników, nie może zatem podlegać licytacji ostatni pług, brona i tp. Poza tem wyjęte są z pod licytacji obrączki ślubne i przedmioty codziennego użytku, które dla dłużnika przedstawiają dużą wartość wobec ich używania, a sprzedane mogą być tylko za bezcen. Również nie wolno licytować przedmiotów religijnych, jak obrazy święte, wota i td. Także zwolnione są z pod licytacji podręczniki szkolne, zeszyty, piórniki i tp.

Jeżeli dłużnik otrzyma wsparcie dla poratowania go w czasie choroby, lub jakiejś klęski żywiołowej, sumy te nie podlegają egzekucji. Również wyłączone są z pod licytacji należytości pośmiertne, udzielane z tytułu zapomogi lub z tytułu ubezpieczenia kosztów pogrzebu. Także nie wolno licytować sum, które dłużnik otrzymuje, jako odszkodowanie za zniszczony, np. spalony budynek, o ile odszkodowanie to ma być użyte na odbudowanie zniszczonego budynku.

Jeżeli dłużnik zauważy, że egzekutor skarbowy wykroczył przy zajęciu, względnie licytacji poza obowiązujące przepisy, powinien złożyć odwołanie w urzędzie skarbowym, w ciągu 8 dni. W odwołaniu należy wskazać zarzuty przeciw postępowaniu egzekutora, względnie przeciw decyzji przeprowadzenia licytacji.

Koszta licytacji obciążają dłużnika. Ściągane one są razem z należnemi sumami. Pamiętać również należy, że zarówno przy zajęciu przedmiotów, jak i licytacji dłużnik ma prawo być obecny osobiście i żądać może dopuszczenia ze swej strony jednego świadka. Jeżeli z jakiegokolwiek powodu dłużnik nie może być obecny przy zajęciu lub licytacji — w zastępstwie jego może być dwóch świadków. Świadkami mogą być członkowie rodziny, względnie domownicy dłużnika.

Egzekutor skarbowy według nowych przepisów powinien zająć przedewszystkiem gotówkę, znajdującą się u dłużnika, następnie przedmioty zbytkowe, to znaczy nie służące do codziennego użytku. Jeżeli dłużnik nie posiada gotówki, ani przedmiotów zbytkowych, urzędnik zajmować będzie pozostałe przedmioty, z wyłączeniem jednak wyżej podanych. Nie wolno jest egzekutorowi zająć przedmiotów, nie będących własnością dłużnika, nawet gdyby znajdowały się chwilowo w jego mieszkaniu, względnie gospodarstwie. Urzędnicy skarbowi zajmować będą tylko tyle przedmiotów, aby przez ich sprzedaż ściągnąć należność. Jeżeli więc egzekutor skarbowy zajmuje więcej ruchomości, można wnieść na niego zażalenie do urzędu skarbowego. Dłużnik obowiązany jest udzielać egzekutorowi wyjaśnień zgodnych z prawdą. W wypadku wprowadzenia w błąd urzędnika skarbowego, urząd skarbowy może na takiego dłużnika nałożyć grzywnę do wysokości 500 zł. Na każdym przedmio-

cie, który został zajęty, urzędnik skarbowy umieści kartkę lub inny znak, stwierdzający, że dana rzecz jest zajęta i będzie podlegać licytacji. Przedmiotów tych nie wolno sprzedać, wywieźć lub ukryć. Muszą one pozostać na miejscu do dnia licytacji.

Takie są najważniejsze przepisy, odnoszące się do zajęcia przedmiotów i do ich licytacji. W wypadku wątpliwości, powstałych u dłużnika, czy egzekutor skarbowy postąpił zgodnie z przepisami, powinien on zwrócić się po informacje do najbliższego urzędu skarbowego, względnie sejmiku powiatowego.

# O pamiątkę po Goszczyńskim w Dolinie Kościeliskiej.

Dziwnem się zdaje, że dotychczas niema właściwie pamiątki w Tatrach po gorącym ich miłośniku a zwłaszcza doliny Kościeliskiej, po Sewerynie Goszczyńskim, który nazwał dolinę potoku kościeliskiego „rozkoszną, jedyną na świecie". Jest w dolinie brama posła Kantaka i Kraszewskiego i krzyż Wincentego Pola i inne skały czy groty nazwane imionami zasłużonych dla Tatr ludzi, są w innych częściach Tatr tablice, płyty i pomniki pamiątkowe na cześć twórców i na sławę wielbicieli gór, a niema ku czci Goszczyńskiego. A że on przedewszytkiem zasługuje na pomnik w Tatrach, to wystarczy chyba świadectwo pieśniarza gór — Tetmajera, że Goszczyński byłby jednym z czterech słuchaczy wielkich dziwów przy watrze w taternej nocy, że On pierwszy różdżką mocy natchnienia otworzył skarb Tatr. O Nim poeci tatrzańscy mogliby rzec: „Z niego wszyscy jesteśmy".

Jest nad Smreczyńskim stawem altana im. Goszczyńskiego, ale altana ta jest bardzo opuszczona i nie jest godnym pomnikiem wielkiego człowieka.

Stoją niektórzy na stanowisku, że umieszczanie pomników w Tatrach jest niezgodne z dzikością i wogóle charakterem gór. Powoływano się na to, że poświęcenie tablicy Asnyka na Hali Gąsienicowej nie cieszyło się popularnością, a nawet, że zginęła tablica ku czci Mickiewicza w pobliżu Morskiego Oka. Zdaje się, że jest to przesadna zazdrość o majestat gór. Bo przecież w dolinie Kościeliskiej, którędy prowadzi droga jezdna, trudno mówić o zachowaniu pierwotności.

Goszczyńskiemu należy się w Tatrach pamiątka, jak nikomu!

On pierwszy je pokochał. On w nich widział posąg wiecznego Piękna. Niech sądzą ci, w których płonie znicz ukochana Tatr!

Ponad źródłem w Pisanej skale, gdzie tyle myśli i uczuć natchnionych zostawił mocarny duch, tam winna widnieć tablica ku czci: „Wiernego pielgrzyma".

*Jan Bielatowicz*



EUGENJUSZ PAWŁOWSKI.

# Jasiek.

*Jaśkowi Janczemu ze Sromowiec*

Din. . . Dilin . . — belem — belem. . .

Wesoło zbyrczą, tiurlikają dzwonecki — jeden — drugi, trzeci... Bliziutko — dalej i hen, za załomem uboczy... Białe, zrzadka tylko czarne, kędzierzawe owce rozsypały się jak paciorki po jasnej zieleni hali... chwilę postaną w miejscu, popasą się, poczem za przykładem barana-przewodnika ruszają zwartą falą na lepsze miejsce i z podźwiękiwaniem dzwonków i pobekiwaniem szerokiem, rozgłośnem, przeskakują zielone kopce mrowisk i nierówności terenu. Na chwilę zapadnie cisza — i znów nagle zabełkoce gwałtownie potrząśnięty dzwonek...

Zresztą cisza panuje na hali. — I gdyby nie te owce, życiem napełniające powietrzne głębie górskich otchłani, rzekłbyś: omdlała senność padła na świat, zasępa cicha gorącego letniego popołudnia osuła wierchy i hale lubem rozleniwieniem, upoiła słodką świeżością powietrznych przestrzeni. Że nawet śpiewać się nie chce. — Juhasi, młodzi, śmiżni parobcy w czarnych, warzonych w łoju koszulach z szerokiemi rękawami, w wyrudziałych kapeluszach z kostkami i połatanych portkach, acz świecących jeszcze wyblakłemi barwami wzorzystych parzenic — leżą cicho, sennie, leniwo. Ledwie czasem który rzeknie słowo jedno i drugie, albo uniesie się na łokciu, ku owcom spozierając. —

Tylko młody „honielnik" — goniec, szczupły, wątły chłopczyna, trochę niezdarnie wyglądający w starej ojcowej kamizeli i w przykrótkich portkach, nie poddaje się południowemu rozleniwieniu. Siedzi cicho z brodą wspartą na dłoni, z łokciem na kolanach i zadumany spoziera w siwą dal, błękitniejącą szeroko, daleko — daleko — jak ino okiem zalecisz . . .

Przed nim nawprost ciągnie się długa, w garby powyginana hala, błyszcząca w słońcu jasną, prawie białą zielenią. Potem stroma ubocz zgina się w wąwóz, ziejący chłodną ciemnią jodłowych, odwiecznych borów . . . Dalej dźwiga się kosmaty kontur przeciwległego wierchu — potem znowu wierchy, wierchy

# DZIAŁ URZĘDOWY POWIATU NOWOTARSKIEGO.

Starosta Powiatowy
Nowotarski Nowy Targ, dn. 16 VIII. 1932

L. dz. Wet. 14/6/32.

**Zwalczanie pryszczycy.**

**Do wszystkich Zwierzchności gminnych i Posterunków P. P. w powiecie.**

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 15, z dnia 15 sierpnia br. znajduje się rozporządzenie Pana Wojewody z dnia 11 sierpnia 1932 r., mocą którego zamknięte zostały czechosłowackie pograniczne powiaty Spiska Stara Wieś i Lubownia dla wprowadzania, przepędzania i przenoszenia zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) oraz paszy, ściółki, nawozu i innych przedmiotów, mogących być nośnikami wspomnianej zarazy z wymienionych wyżej powiatów na teren tutejszego powiatu i województwa.

Starosta powiatowy:
*M. Korniak.*

Starosta Powiatowy
Nowotarski
L. W. 4/2/32 Nowy Targ, 2 sierpnia 1932.

**Rejestracja 18-letnich.**
**Zarządzenie.**

**Do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.**

Stosownie do postanowień art. 24. ustawy wojskowej oraz §§ 77—88. rozp. wykon do ust. wojsk. Dz. U. R P. Nr. 31. z dnia 30 IV. 1930 r. polecam P. T. niezwłoczne przystąpić do rejestracji osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, które kończą w r. b. 18 lat życia, a więc urodzonych w r. 1914.

Przyjmowanie zgłoszeń do rejestracji w myśl §. 83. cyt. rozporządzenia ma być ukończone w dniu 30. września br. a zgłaszających się po tym terminie należy wpisać do dalszych arkuszy rejestru z wymienieniem przyczyn opóźnienia.

Wykaz osób opóźnionych należy przedłożyć Starostwu, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej po myśli art. 97. ust. wojsk.

Zwracam zarazem szczególną uwagę na postawienia § § 86, 87 i 88, wedle których Urzędy gminne, które zapisały do swych rejestrów osoby urodzo-

---

i wierchy coraz bledsze, coraz to więcej przesłaniane mgłą oddalenia, to ciemne, to łysiną hal przeświecające... A jeszcze dalej, ale już hen, w sinej śreżodze — doliny, pagórki, jakieś punkty błyszczące w słońcu — domy, wsie, miasta... A hen, na wschodzie błyszczy w przedzachodnich blaskach jakieś większe skupisko ludzkie...

Jasiek wbił oczy niebieskie, wielkie w oną dalekość. Sokolego trza wzroku, by co rozeznać w onej zamgle obdalnej, ale Jasiek ma sokole oczy, więc dostrzega nietylko srebrny sznurek Dunajca, ale i wieże kościołów, a nawet białe ściany naświetlonych słońcem budynków, co się rozsiadły u stóp wzgórz długą, gęstą linją.

— Hej miły Boże! — myśli chłopak — tele dale... Jaki to ten świat wielgi, że się zgubić można A to przecie ino telo, co oczami ogarniesz. — A hań dalej, za owemi gronikami znów świat szeroki — dalej — i dalej i coraz dalej. Ani się w głowie nie pomieści. Przecie, żeby te doliny obejść, co je stąd widno, trzaby czasu niemało, a cóż dalej? Gwarzą w szkole — świat je okrągły, niby kulisty jak jabłko. Kielożby to czasu potrza, by go tak obejść, albo objechać dookoluśka? Nie rok, nie dwa. — Hej, radby se człek użył, a w te dale się puścił, a cuda owe poznał — ale cóż? Siedźże se tu i ino temi oczami wystrzelaj w owe dalekości, kie masz ku temu ciekawość.

Westchnął chłopak, oczy duże, ciekawe, a jakieś nieśmiałe, trwożne, przełoniła mgła żalu i tęsknoty. Wstrząsnął płowym włosem:

— Hej! — ciągnął swe dumania — gdybyż to można choć tam dojść, ka widno — ku owemu miastu wielkiemu, honornie błyszczącemu ku górom z doliny. — Ku owym budynkom, wspaniałym kościołom, ku temu wszystkiemu, co ludzki rozum a spryt przemyślny wyśtuderował. — Ociec jeździli parę razy hań do sądu — ale wzięliby go to? Jeszcze czego? — A przecie tam jeżdżą i góralskie dzieci. — Jakże? I Franek Strzępów i Jasiek Danielak i jego kolega, Gonciarczyk z Wróblówki i insi — jeżdżą tam i uczą się w gimnazyi... Gimnazjum! — Hej, miły, mocny Boże, hej, miły, mocny!..,

(C. d. n.)

ne w innej gminie — powinny już w czasie przyjmowania zgłoszenia, a najpóźniej w 3 dni po sporządzeniu rejestru przystąpić do zawiadomienia o tem Urzędów gminnych właściwych dla miejsca urodzenia danych osób.

Urzędy gminne miejsca urodzenie po otrzymaniu takiego zawiadomienia wykreślają daną osobę w swoich rejestrach, zaznaczając w rubryce uwaga: datę i liczbę, pod którą zawiadomienie wpisano do dziennika podawczego gminy, w której zgłoszony wpisany został do rejestru.

Rejestry mają być utrzymywane stale w aktualności do czasu sporządzenia dla danego rocznika spisów poborowych z tem, że w razie zmiany miejsca zamieszkania zarejestrowanego przed sporządzeniem spisów poborowych, Urząd gminny, który rejestracji dokonał, powinien przekazać dane zawarte w rejestrze Urzędowi gminnemu nowego miejsca zamieszkania, — skreślając go w swoich rejestrach po odnotowaniu tego faktu w rubryce „Uwaga“ rejestru.

Potrzebne druki dla sporządzenia rejestru 18-letnich są do podjęcia za zapłatą w biurze Nr. 3. przyczem zauważam, że każdy zarejestrowany musi otrzymać zaświadczenie o dokonaniu rejestracji (§. 82. rozp. wyk.)

Za ścisłe i terminowe wykonanie powyższego zarządzenia czynię Panów Naczelników gmin osobiście odpowiedzialnymi.

O ukończeniu rejestracji należy mi donieść osobnem sprawozdaniem w terminie do dnia 15. października 1932.

Starosta powiatowy:
*M. Korniak* w. r.

# Z POLSKI i ZE ŚWIATA

## MOSIĘŻNY ŁAŃCUCH NA PIERSIACH WÓJTA.

Nowa oznaka służbowa.

Minister Spraw. Wewnętrznych wydał okólnik, mocą którego normuje tymczasowe oznaki służbowe dla prezydentów i burmistrzów miast oraz dla naczelników gmin i sołtysów.

Oznaka służbowa dla wójtów składa się z łańcucha mosiężnego, sporządzonego z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłemi, do którego przyczepiony jest mosiężny medal owalny z napisem literami wypukłemi na otoku u góry „Wójt Gminy“ oraz z wyrytą u dołu nazwą gminy. W środku medalu umieszczone jest godło państwowe na tarczy z literami „R. P.“.

Oznaką służbową sołtysów jest znak okrągły mosiężny, noszony na lewym boku. Znak posiada napis na otoku „Sołtys“ oraz godło państwowe.

Koszt sporządzenia oznak ponoszą gminy. Oznaki nosić należy w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt lub sołtys występuje w charakterze urzędowym oraz przy pełnieniu przez nich funkcyj reprezentacyjnych.

## TARYFA POCZTOWA

w Polsce jest najdroższa ze wszystkich krajów w Europie. I tak list o wadze 20 gr. kosztuje w Anglji 0·19·8 fr. szw., Austrji 0·29·2 fr. szw., Szwajcarji 0·30 fr. szw. Francji 0·30·4 fr. szw. w Niemczech 0·30·8 fr. szw. we Włoszech 0·33·8 fr. szw. w Polsce 0·34·7 fr. szw.

## ŻNIWA.

Sierpień jest u nas na Podhalu miesiącem żniw, gdyż przychodzi tu jakby kolejność.

Musimy bowiem wiedzieć, że w każdym miesiącu i w ciągu całego roku są gdzieś żniwa.

Mianowicie: w styczniu są żniwa w Australji, w lutym w Indjach, w marcu w Argentynie, Urugwaju i Egipcie, w kwietniu w Meksyku, Małej Azji i Persji, w maju w Ameryce Północnej, we Wschodniej Azji, na Florydzie i w Teksas, w czerwcu są żniwa we Włoszech, Hiszpanji i południowych krajach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, w lipcu na Węgrzech, Rumunji, w części północno zachodniej Polski, w Jugosławji i w części południowo-zachodniej Czechosłowacji, w sierpniu są żniwa w całej Europie środkowej, w krajach północnych Stanów Zjednoczonych i w Kanadzie, we wrześniu w Szwecji i Norwegji, w październiku w północnej części Rosji, w listopadzie w Południowej Afryce i w Peru, w grudniu, kiedy u nas zaczyna się okres największej zimy, są żniwa na Nowej Zelandji i w Birnie.

# KRONIKA

**Dowiadujemy się z Dyrekcji Gimnazjum Państwowego**, że zgłoszenia do egzaminów wstępnych uzupełniających i wpisy odbędą się w dniu 31 b. m. od godz. 9—12 rano.

Egzamina uzupełniające i wstępne odbędą się w dniu 1 września o godz. 9 rano.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w dniu 1-go września uroczystem nabożeństwem o godz. 8 rano w auli gimnazjalnej.

Do egzaminów wstępnych należy przedłożyć metrykę, świadectwo szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne, a w razie przerwy w nauce świadectwo moralności.

**Wystawa.** Grupa Artystów Plastyków w Nowym Targu urządza w salach „Sokoła“ w Nowym Targu w dniach od 21-go sierpnia do 5 go września br. Wystawę malarstwa, rzeźby i grafiki. Komitet honorowy: JWP. Starosta M. Korniak, JWP. Płk. J. Ornatowski, JWP. Burmistrz J. Rajski. Udział biorą Artyści malarze: Z. Chodorowicz, dyr. W. Genga, Prof. W. Gutowski, L. Lewkowicz, Józ. Mroszczak, M. Rekucki, Prof. M Szopiński, Artysta rzeźb. Marcinów. — Wystawa otwarta będzie codziennie od godziny 9 tej do 13-tej i od 15 tej do 18-tej — Wstęp 1 zł. młodzież 50 gr.

**W poniedziałek,** dnia 16 sierpnia w dniu święta i odpustu w Ludźmierzu wybuchł olbrzymi pożar w Szaflarach. Z dymem poszło 58 gospodarstw, razem budynków koło 130. Ogień wybuchł w domu Antoszki, około godziny 10, skąd rozprzestrzenił się w krótkim czasie na centrum wsi, czemu sprzyjała od dwóch tygodni trwająca posucha. Zaalarmowani mieszkańcy, którzy w tym czasie byli w kościele, razem ze strażą pożarną podjęli się akcji ratunkowej. Szczególnie tamtejsza straż ogniowa, kierowana przez naczelnika gminy Kamińskiego, oraz naczelnika straży ogniowej Lubelskiego zajęła najniebezpieczniejsze miejsce i usiłowała ogień zlokalizować. Niestety wszelkie wysiłki okazały się nadaremne. Zaalarmowano natychmiast sąsiednie straże pożarne, a to: straż nowotarską, straże zakopiańskie, w tych jedna wojskowa, z Nowej Białej, Łopuszny, Trybsza, Czarnego Dunajca, Ludźmierza, Białego Dunajca, Poronina i Olczy.

Tylko dzięki planowej akcji ratunkowej ocalała część wsi od kościoła poniżej i część domów począwszy od urzędu gminnego powyżej. Natomiast centrum wsi zostało kompletnie zniszczone. Widok spalonej części przedstawia się strasznie, ogień bowiem doszczętnie zniszczył wszystko. Jedynie mury poszczególnych domów sterczą nad spaleniskiem. Budynki drewniane nie pozostawiły po sobie śladu. Inwentarz żywy zdołano ocalić, spaliła się jedna świnia.

Szkody idą w setki tysięcy. Ze zbiorów siana, które dla naszego podhalanina stanowiło największe bogactwo, nie pozostało nic.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, że Policja Państwowa oprócz akcji ratunkowej musiała ścigać złodziei, którzy w czasie pożaru rzucili się do grabieży. Aresztowano 10 drabów, którzy pochodzą z poza Szaflar.

**Interwencje poselskie.** Poseł Różak Andrzej interweniował w dniu 18 sierpnia u Pana Starosty w sprawach: zajść w Starem Bystrem, udzielenia natychmiastowej pomocy pogorzelcom w Szaflarach, klęski gradobicia w Pieniążkowicach i w Czarnym Dunajcu, oraz zezwolenia na wycięcie drzewa na odbudowę spalonych gospodarstw w Klikuszowej.

**Głupota czy nieświadomość?** Policja doniosła nam o aresztowaniu trzech gospodarzy ze Starego Bystrego za podbudzanie tamtejszych mieszkańców do niewpłacania wkładek asekuracyjnych od ognia. Sądzimy, że nieszczęście w Szaflarach mieszkańcom Starego Bystrego otworzy oczy i przekona ich nietylko o celowości, ale i konieczności ubezpieczenia od ognia.

**Mordercy Bednarskiego,** jak się dowiadujemy, staną przed sądem przysięgłych, a nie sądem doraźnym.

**W dniu 3 września** odbędzie się w Sądzie grodzkim w Nowym Targu przed sędzią dr. Grzybkiem rozprawa Józefa Watychowicza, oskarżonego o zabójstwo swej żony w stanie pijaństwa.

Rozprawa ta ze względu na stosunki lokalne zapowiada się sensacyjnie.

**W dniu 10 sierpnia** br. wydarzyła się między Limanową a Nowem Sączem straszna katastrofa automobilowa. Mianowicie samochód, który prowadził pułk. Jasiński przy mijaniu samochodu pułk. Rayskiego wpadł na drzewo, skutkiem czego pułk. Jasiński poniósł śmierć na miejscu, a żona pułk. Rayskiego odniosła ciężkie obrażenia.

**Podhalańska pielgrzymka do Częstochowy** Z okazji 550-letniej rocznicy sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu Najświętszej Panny urządzają w roku bieżącym OO. Paulini w Częstochowie specjalne uroczystości jubileuszowe, wystarawszy się uprzednio u Stolicy Apostolskiej o nadzwyczajne odpusty i łaski duchowe dla wszystkich uczestników tychże uroczystości. Celem złożenia hołdu Matce Bożej na Jasnej Górze, wyruszy z Podhala wielka pielgrzymka specjalnym pociągiem do Częstochowy w dniu 11. września 1932. (niedziela) po południu ze stacji Nowy Targ W razie, gdyby zgłosiła się znaczniejsza liczba uczestników z okolicy Zakopanego, stacją wyjazdową dla pociągu będzie Zakopane, a uczestnicy pielgrzymki wsiadać będą po drodze na poszczególnych stacjach. Pielgrzymka zatrzyma się w Częstochowie półtora dnia. We wtorek w godzinach popołudniowych przybędzie pielgrzymka zpowrotem do Krakowa, gdzie zabawi kilka godzin celem zwiedzenia Wawelu i innych pamiątek narodowych.

Koszta pielgrzymki: Przejazd pociągiem z Nowego Targu do Częstochowy i zpowrotem III. klasą wynosi 13·50 zł. (trzynaście złotych i pięćdziesiąt groszy). Przejazd klasą II. natomiast wynosi 19 zł. Noclegi zapewnione. Opłacają je pielgrzymi prywatnie. Wydatek ten nie przekroczy kwoty 50 gr. od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje się wraz z gotówką (13 zł. 50 gr., w kancelarjach parafjalnych do dnia 20 sierpnia.

Dokładną godzinę odjazdu pociągu z Nowego Targu ogłosi się po ustaleniu rozkładu jazdy dla tego nadzwyczajnego pociągu w Dyrekcji kolejowej.

Za Komitet organizacyjny:

*Ks. Michał Matras* m. p. prob. w Szczawnicy
*Ks. Jan Bączyński* m. p. prob. w Krościenku n D.

**Grad w Czarnym Dunajcu.** Dniu 17 bm. spadł w Czarnym Dunajcu i okolicy grad wielkości la-

skowego orzecha, zakrywając pola grubą warstwą. Grad ten zniszczył kompletnie zboża na pniu, jarzyny i ziemniaki.

Do Czarnego Dunajca w tym roku zawita wcześniej przednówek.

**Zdrojowisko** Krościenko n/D. w dniu 31/VII. br. obchodziło bardzo uroczyście „Święto Morza Polskiego" i doroczne Święto strzeleckie, a to staraniem Zarządu miejscowego Oddziału Związku Strzel., głównie zaś przełożonych tego Związku: prezesa Bogdanowicza Romana, komdta Kaszowskiego Andrzeja i wiceprezesa Dr. Harnera Ludwika tut. sędziego. Uroczystość rozpoczęła się pobudką o godz. 6. o godz. 10 odprawił na powyższą intencję nabożeństwo miejscowy proboszcz ks. Bączyński Jan przy udziale miejscowego Oddziału Zw. Strzel. i Oddziału z Łapsz Wyżnich, poczem w rynku wobec tłumów ludności miejscowej, organizacji społecznych i licznych gości sezonowych wygłosił podniosłe i piękne przemówienie wiceprezes Dr. Harner, kończąc je okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego, zaś muzyka Oddziału Związku Strzel. z Łapsz Wyżnych odegrała Hymn Narodowy i w rynku koncertowała do godziny 12-tej.

Po południu odbył się wielki festyn i zabawa ludowa w parku miejskim, zaś w dniu 2/VIII 1932 r. również staraniem tych samych osób, odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach muzyki wojskowej 1. p. s. p. z Nowego Sącza z licznemi niespodziankami z przeznaczeniem czystego dochodu na cele Oddziału Związku Strzeleckiego w Krościenku. n/D.

**Jeszcze o witrażach w kościele zakopiańskim.** Z komitetu Witkiewiczowskiego komunikują nam: Stylowe witraże zakopiańskie z kościoła parafjalnego w Zakopanem, wykonane 30 lat temu według kartonów zmarłego w r. 1915 Stanisława Witkiewicza, zostały wpisane przez Oddział Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie do rejestru zabytków sztuki podhalańskiej, chronionych przez Państwo. Usuwanie tych witraży bez uprzedzenia o tem konserwatora i uzyskania jego zezwolenia jest nietylko lekceważeniem opinji publicznej, domagającej się poszanowania dla dzieła wielkiego artysty, ale i obejściem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.III 1928 r. o opiece nad zabytkami (art. 14 i 15).

## Od Redakcji.

Z powodu przeszkód technicznych dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

**Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.**




**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TELEFON Nr. 10.**

**Przedpłata roczna** w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za ½ strony 50 zł., za ¼ strony 30 zł., za ⅛ strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151 902.

**Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — — Pismo redaguje Komitet — Redaktor odpow. Dr. Fr. Olszek**

**Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu ul. Szkolna 8. Tel. 99.**